

Protokół Nr 10/2012

z posiedzenia Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Przyrody

w dniu 16 marca 2012r.

Posiedzenie otworzyła Starosta Nowomiejski Ewa Dembek. Starosta przywitała radnych (wszyscy radni byli obecni) oraz zaproszonych gości (lista obecności radnych stanowi załącznik nr 1, gości - załącznik nr 2 do protokołu). Następnie oddała głos Przewodniczącemu Komisji Adamowi Głowackiemu.

Przewodniczący przywitał zebranych i zaproponował, aby do razu przejść do omawiania drugiego punktu porządku obrad. Porządek obrad stanowi załącznik nr 3. Obradom przysłuchiwała się redaktor „Kurierza Iławskiego” Aleksandra Malinowska.

Ad. 2

Kierownik Nowomiejskiego Biura Powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Justyna Sobiesiak poinformowała, że kampania 2011 została zakończona. W powiecie nowomiejskim jako jedynym w kraju już półtora tygodnia temu były wydane wszystkie decyzje (obszarowe, ONW i rolno-środowiskowe). Czternastu rolników czeka jeszcze na płatności. P. Sobiesiak wyraziła nadzieję, że w kampanii 2012 również wszystko pójdzie tak sprawnie. W nowej kampanii pojawiają się nowe schematy pomocowe – chodzi o skrobię i tytoń – płatności niezwiązane. Są to płatności, do których nie załącza się żadnych załączników. Do tej pory prowadziła to Agencja Rynku Rolnego, od tego roku biura powiatowe ARiMR. Od 15 marca br. wszystkie osoby, które ubiegały się o płatność niezwiązaną do skrobi czy tytoniu, składają wnioski w biurach powiatowych ARiMR. Ubiegać się o płatność mogą osoby, które do 14 marca były wpisane w rejestr ARR. Trzecim schematem pomocowym jest płatność specjalna do tytoniu, związana z produkcją, do takich gatunków jak virginia, burley i niektóre tytonie ciemne. Są rejony, na których rolnicy mogą ubiegać o całą płatność specjalną do tytoniu, należy do nich powiat nowomiejski. Ubiegać się o płatność mogą osoby, które do 31 sierpnia br. złożą oświadczenie, że należą do grupy producentów, która podpisuje umowę z przetwórcą tytoniowym, lub samą umowę z przetwórcą, jeżeli rolnik indywidualnie dostarcza tytoń. Umowa ta nie może być zawarta później niż do dnia 31 lipca, a do biura powiatowego musi być złożona najpóźniej do dnia 31 sierpnia. Decyzje dla rolników ubiegających się o płatność tytoniową, będą wydawane w terminie od 15 kwietnia. Stawka za płatność będzie ustalona w odrębnym terminie, po 31 marca, kiedy będzie wiadomo czy tytoń, który odstawił rolnik spełnia wymogi jakościowe. Kolejna zmiana dotyczy owoców miękkich. Obecnie jest to tzw. płatność oddzielna, historyczna, nie związana z produkcją. Ubiegać się o nią mogą tylko rolnicy, którzy korzystali z niej w 2008r. Osoby, które ubiegały się o płatności w 2009 czy 2010r. nie otrzymają dotacji. Reguluje to Rozporządzenie Ministra Rolnictwa.

P. Sobiesiak nadmieniła, że w naszym powiecie płatności do owoców miękkich nie cieszyły się dużą popularnością, niewielu rolników z nich korzystało. Korzystna zmiana odnośnie tej płatności to: możliwość dziedziczenia. Do tej pory było to niemożliwe. Jeżeli chodzi o zmiany, które nie są jeszcze przesądzone, należy wspomnieć o tzw. modulacjach płatności. Kwestia ta jest konsultowana na forum Komisji Europejskiej. Decyzje jeszcze nie zapadły. Mówi się o tym, że będą „obcinane” płatności tym rolników, którzy przekroczyli łączną kwotę płatności 5 tys. Euro. Obniżką 10% będą objęte płatności powyżej 5 tys. euro czyli np. w przypadku rolnika, który otrzymał płatności w wys. 7 tys. euro, odjęte będzie 10% od 2 tys. euro. Potrącenia będą dokonywane od krajowych płatności uzupełniających, przy czym kwota modulacji nie może być wyższa niż kwota krajowych płatności uzupełniających. Potrącenia zasila budżet PROW. Kolejny próg to 300 tys. euro. Wówczas modulacja wyniesie 14%. P. Kierownik nadmieniła, że za terenie powiatu nie ma rolnika, który otrzymywałby płatności w takiej wysokości.

Na salę wszedł Przewodniczący Powiatowej Izby Rolniczej w Nowym Mieście Lubawskim Zbigniew Ziejewski.

P. Kierownik podkreśliła jeszcze raz, że na temat modulacji trwają jeszcze ustalenia, nie wiadomo czy zmiany dojdą do skutku. Korzystając z okazji, p. Kierownik zwróciła się z apelem o zmianę regulaminu PUP. Chodzi o nabór na staże. Ponieważ po raz pierwszy biuro zaczyna akcję przyjmowania wniosków bez pomocy jakiegokolwiek stażysty. Pracownicy nie będą mogli pomagać rolnikom przy kserowaniu dokumentów, ponieważ znacznie opóźniłoby to przyjmowanie wniosków. W tym roku pracownicy będą skupiać się głównie na materiale graficznym. Chodzi o to, aby doprowadzić do spójności tego, co rolnik ma na gruncie, z tym co jest w systemie. Istnieje obawa wystąpienia wielu rozbieżności. Już po pierwszym dniu przyjmowania wniosków słychać dużo uwag krytycznych od rolników, że pracownicy nie chcą pomóc, nie chcą kserować dokumentów. Niestety, nie ma stażysty, który mógłby to robić. Biuro dotknęła 5%-owa redukcja etatów. Pracownicy dają z siebie wszystko. Po raz pierwszy biuro jest bez stażysty. Stało się tak dlatego, że PUP ogłasza nabory na staże za pośrednictwem strony internetowej. Stażystów „zatrudnia” Oddział Agencji w Olsztynie. Ostatni nabór trwał 3 dni. Dokumenty z biura nowomiejskiego doszły o jeden dzień za późno. Poprzedni nabór, w wyniku którego udało się pozyskać jednego stażystę, trwał jeden dzień. P. Sobiesiak powiedziała, że nowomiejskie biuro jest małym biurem. Obsługuje ok. 2.400 beneficjentów czynnych, którzy co roku składają wnioski. Do rolników z naszego terenu trafiło w ubiegłym roku ok. 60 mln zł. P. Sobiesiak powiedziała, że nie neguje pracy nowomiejskiego urzędu pracy, ale ma prośbę, aby zmienić regulamin pracy. Stażysty nie są potrzebni pracownikom biura. Oni są potrzebni rolnikom. Chodzi o to, żeby sprawniej szło przyjmowanie wniosków.

P. Ziejewski powiedział, że Powiatowa Rada Zatrudnienia decyduje gdzie idą środki na staże. Należy zwrócić się do p. Starosty, aby w składzie PRZ znalazł się przedstawiciel izby rolniczej. Wówczas ten przedstawiciel pilnowałby, aby środki na stażystów szły także do sektora rolnego. Branżę rolną w powiecie typowo rolniczym, trzeba wesprzeć. W kwestii stażysty należy zorganizować spotkanie z udziałem szefa PUP i kierownika biura ARiMR.

Starosta poinformowała, że rada zatrudnienia niedawno spotkała się. Na posiedzeniu poruszono szereg ważnych tematów. W skład rady wchodzi przedstawiciele wszystkich gmin. Rada nie omija żadnych tematów ważnych dla powiatu.

P. Kierownik powiedziała, że nie chodzi o samą współpracę z PUP, bo ta jest bardzo dobra. Chodzi tylko o regulamin naboru na staże. Terminy naboru są zbyt krótkie.

P. Ziejewski powiedział, że prawdopodobnie kolejne środki na staże będą w kwietniu. Zapytał czy możliwe jest, aby potrzebę biura w kwestii stażysty potraktować priorytetowo. Wrócił do tematu składu PRZ – zapytał dlaczego nie ma w niej przedstawiciela izby rolniczej.

Radna Danuta Mazurkiewicz powiedziała, że nie wyobraża sobie jak będzie przebiegać nabór wniosków bez wsparcia stażystów.

Przewodniczący dodał, że istnieje obawa, że biuro nie osiągnie tak dobrych wyników, jakie miało do tej pory. Następnie zapytał czy do tematu kampanii 2012r. ktoś chce zabrać głos.

P. Jan Rochewicz powiedział, że tematy związane z płatnościami zawsze wywołują wiele kontrowersji. Jeżeli chodzi o płatność skrobiową, nie ma tej chwili pewnej informacji czy będzie płatność do produkcji skrobi. Jest to dopłata z budżetu krajowego. Nie dotyczy dużej grupy rolników. Na stronie ARR jest informacja, że płatność będzie, a z informacji przekazanych przez przedstawiciela Agencji – nie.

Z sali obrad wyszła Starosta.

Przewodniczący poinformował, że wg. jego wiedzy, to zadanie jest nadal w kompetencji Agencji Rynku Rolnego. Po stronie ARiMR jest wpisana tylko płatność niezwiązana.

P. Kierownik powiedziała, że w naszym województwie płatności do skrobi nie cieszą się dużą popularnością.

P. Rochewicz powiedział, że na terenie województwa istnieją tylko zakłady przetwórstwa ziemniaczanego w Iławie.

P. Ziejewski powiedział, że w tej chwili właścicielem tych zakładów jest firma „Chemiroł”. W ubiegłym roku nie udało jej się wykonać limitu skrobiowego z uwagi na brak surowca, ponieważ rolnicy mający bardzo złe doświadczenia z poprzednich lat, nie odstawiali ziemniaków. Jest to jednak podmiot sprawdzony, chce odbudować pozycję na rynku. Z kolei ARR z końcem roku przestanie istnieć, zostanie wchłonięta przez ARiMR. Płatność skrobiowa wejdzie w kompetencje ARiMR. I dobrze, ponieważ płatności ARiMR są pewne.

P. Sobiesiak powiedziała, że dla rolników będzie to korzystniejsze, bo wszystko będą załatwiali w jednym miejscu.

P. Rochewicz zapytał czy prawdą jest, że kwota modulacji nie może przekroczyć 500 euro; bo taka informacja też się pojawiła.

P. Sobiesiak odpowiedziała, że nie jest to prawdą. Ważna jest też inna kwestia, o której należy powiedzieć – jeżeli rolnik złoży wniosek o płatność i zostanie on w całości uwzględniony, do rolnika nie będzie wysyłana decyzja administracyjna. Agencja chce w ten sposób zaoszczędzić znaczne środki finansowe. W każdym innym przypadku, kiedy będzie redukcja płatności, jakieś sankcje, rolnicy otrzymają decyzje. Wiadomo też, że często rolnicy potrzebują przedłożyć decyzje z Agencji do banku. Wtedy na żądanie można decyzję rolnikowi wydać, ale ważne są terminy. Wniosek o wydanie decyzji musi być złożony w ciągu 14 dni od daty wpływu płatności na konto.

P. Ziejewski powiedział, że to poważnie skomplikuje życie rolnikom. Do tej pory, jak rolnicy otrzymali decyzję, wiedzieli że w określonym terminie pieniądze wpłyną na konto. Wiedzieli, że mogą dokonywać zakupów, zaciągać kredyty itd. Wprowadzona zmiana byłaby właściwa, jeżeli np. rolnik otrzymywałby informację od wydaniu decyzji np. pocztą elektroniczną. To nie rodziłoby dodatkowych kosztów.

P. Kierownik powiedziała, że taką decyzję nie podjęła centrala ARiMR. Zmiana została wprowadzona zmianą ustawy o płatnościach bezpośrednich, którą uchwalił Sejm.

P. Rochewicz powiedział, że odbyło się to bez konsultacji z rolnikami.

P. Andrzej Samsel powiedział, że zmienił się Kodeks Postępowania Administracyjnego. Wprowadzono obowiązek prowadzenia metryki spraw. P. Samsel zapytał czy ten obowiązek dotyczy także dokumentacji spraw prowadzonej w biurze.

P. Sobiesiak odpowiedziała, że nie.

Na salę weszła p. Starosta.

P. Rochewicz zapytał czy jeżeli poprzednio złożony wniosek nie miał żadnych uwag, nie zmieniła się powierzchnia, nie ma żadnych zmian, można go przepisać i składać w tym roku.

P. Sobiesiak odpowiedziała, że wniosek zawsze należy zweryfikować. Załączniki graficzne trzeba załączyć. Nie można składać „na ślepo” wniosku.

Starosta wróciła do kwestii stażystów. Agencja skorzystała w poprzednich latach z wielu stażystów. Ostatni nabór trwał 7 dni. Tyle czasu widniała informacja na stronie internetowej. Zgłoszenie z biura nowomiejskiego ARiMR wpłynęło po terminie, a rejestracja odbywa się komputerowo. Na przełomie kwietnia i maja mają być dostępne środki na staże, więc nie powinno być problemu z tym, aby biuro dostało stażystę. Żaden regulamin tego nie ogranicza. Jeżeli natomiast chodzi o skład Powiatowej Rady Zatrudnienia, jest w niej aż trzech przedstawicieli rolników. Są to przedstawiciele związków rolniczych.

P. Ziejewski powiedział, że chodziło mu o przedstawicielstwo rady rolniczej.

P. Starosta odpowiedziała, że rolnicy są reprezentowani w PRZ. Nie ma przeszkód, aby w nowej kadencji był również przedstawiciel izby rolniczej.

P. Sobiesiak powiedziała, że ogłoszenie na stażystę było wcześniej, ale sam nabór trwał 3 dni.

Przewodniczący zaproponował, aby przejść do kolejnego punktu porządku obrad.

Z sali obrad wyszły p. Sobiesiak i radna Katarzyna Trzaskalska.

Ad. 4

Dyrektor Oddziału Wojewódzkiego KRUS Iwona Królik poinformowała, że od 1 marca KRUS prowadzi działania związane ze świadczeniami zdrowotnym dla rolników. Weryfikowana jest wielkość gospodarstw w stosunku do tego, co figuruje w systemie, czyli tym co podano do ubezpieczenia. Z informacji przedstawionej przez Kierownika placówki w Nowym Mieście, do chwili obecnej wpłynęło 1.626 oświadczeń, przy 3.459 ubezpieczonych (2.158 płatników). Oznacza to, że złożono 78% oświadczeń. Jeżeli chodzi o ubezpieczenia zdrowotne, dotyczą one osób, które posiadają gospodarstwa rolne powyżej 6 hektarów przeliczeniowych. Składka wynosi 1 zł. za każdy hektar. Na terenie powiatu nowomiejskiego, 97,2% ubezpieczonych to osoby na gospodarstwach poniżej 50 hektarów. Największą grupę ubezpieczonych w KRUS stanowią osoby na gospodarstwach 10-20 hektarów. Ilość osób objęta ubezpieczeniem jest oczywiście większa. Chodzi o rodziny rolników. Od nich nie są pobierane składki. W nowomiejskiej placówce pracuje 7 osób. Placówka obsługuje ponad 6 tys. zł. osób. Chodzi tu także o osoby pobierające renty, kierowane na komisje lekarskie itd. Placówka korzysta z pomocy PUP w postaci stażysty. W związku z tym, że ok. 20% oświadczeń jeszcze nie wpłynęło, KRUS zwróci się do starostwa i gmin o weryfikację wielkości gospodarstw. Powiat nowomiejski jest drugim po działdowskim powiatem, w którym tak sprawnie spłynęły oświadczenia. Wynika to częściowo z tego, że są to dwa powiaty, w których płatnicy mają najmniej zaległości w płaceniu składek. Kolejną kwestią, którą można poruszyć, to założenia do ustawy w sprawie wieku emerytalnego. Należy pamiętać, że KRUS wykonuje to, co uchwali Parlament. P. Królik zacytowała zapisy z projektu ustawy, zgodnie z którym wiek emerytalny kobiet i mężczyzn ma być zrównany i podniesiony do wieku 67 lat. Pozytywne jest to, że wydłuży się okres płacenia renty strukturalnej.

P. Ziejewski powiedział, że skoro wydłuży się wiek emerytalny, to przesunięty zostanie także okres przekazywania gospodarstw. Pytanie – czy rolnik, który przejmie gospodarstwo np. w wieku 47 lat będzie mógł skorzystać z dotacji dla młodego rolnika.

P. Królik odpowiedziała, że to pytanie należało skierować do Ministerstwa Rolnictwa. Jeżeli chodzi o wiek rolników, w 1992r. kiedy był tworzony KRUS, było 18 osób, które otrzymywały świadczenie emerytalne, a które ukończyły 100 rok życia. Na koniec 2011r. takich osób było 56. Długość życia wydłuża się.

P. Ziejewski powiedział, że nie jest tak, że na wsi żyje się długo i bezpiecznie.

P. Królik odparła, że nie to miała na myśli, ponieważ doskonale wie, że rolnik to jeden z najniebezpieczniejszych zawodów.

P. Ziejewski powiedział, że nie mówi się też o tym, w jakiej kondycji zdrowotnej rolnicy dożywają starości. Nie można się pogodzić z tym, że cały czas zawód rolnika traktuje się jako zawód drugiej kategorii.

P. Zofia Andrzejewska powiedziała, że ją boli fakt, że cały czas mówi się, że rząd dopłaca do rent rolniczych. Do ZUS-u też dopłaca, ale o tym się nie mówi. Renta rolnicza wynosi 700 zł. A są osoby w kraju, które nie przepracowały ani dnia, żyją z zasiłku, który jest niewiele niższy. Jeżeli chodzi o pracę KRUS, jej opinia jest bardzo pozytywna. Poruszona wcześniej kwestia stażysty ją zastanawia. Biuro działa idealnie i niezrozumiale jest, że przez brak jednego stażysty wszystko ma się zawalić. Wydaje się, że chyba jednak ktoś coś przegapił. P. Andrzejewska powiedziała, że w jej odczuciu zawód rolnika jest szanowany. W powiecie też robi się wszystko, aby przy każdej możliwej okazji (dożynki, gala przedsiębiorczości) docenić rolników. Powiat jest typowo rolniczy, z dużą produkcją. Są dobre tradycje rolnicze. W tej chwili jest głód ziemi. Gospodarstwo można powiększyć, odkupując grunt od sąsiada. Firmy obsługujące rolników pracują na najwyższym poziomie. Jeżeli likwidacji uległaby jeszcze Agencja Nieruchomości Rolnych, a jej zadania przejąłby ARiMR, wszystko byłoby w jednym miejscu.

Starosta powiedziała, że z informacji przekazanych przez dyrektora PUP wynika, że we wcześniejszych latach biuro miało 2, a nawet 5 stażystów.

Przewodniczący powiedział, że p. Kierownik walczy o swoje biuro. Pracownicy będą pracowali na dotychczasowym poziomie, na pewno nie odpuuszczą tej kampanii.

P. Królik poinformowała, że w tej chwili trwają prace nad platformą do obsługi beneficjentów. Ponadto ma być utworzony tzw. portal beneficjenta. Każdy podlegający ubezpieczeniu będzie miał dostęp do swojego konta, gdzie będzie mógł sprawdzić wysokość składek, będzie miał możliwość złożenia wniosku przez Internet itp.

Z sali obrad wyszedł radny Koszewski.

P. Ziejewski powiedział, że rolnik na zwolnieniu lekarskim dostaje 1,25 zł. za godzinę. Co na to KRUS?

P. Królik odpowiedziała, że te kwoty ustala rada rolników przy KRUS. Nie ustala tej kwoty z powietrza, ale w oparciu o dane na temat kondycji funduszu składowego.

P. Ziejewski powiedział, że do ZUS- i KRUS-u się dokłada. Ale jak rolnik ma przeżyć na zwolnieniu lekarskim za 10 zł. za dzień?

P. Rochewicz powiedział, że niesprawiedliwe jest też to, że rolnik, który płaci podwójną składkę w KRUS, nie może liczyć na większą emeryturę.

Przewodniczący zaproponował, aby zamknąć ten temat i ogłosił 5 minut przerwy.

/przerwa/

Przewodniczący wznowił obrady po przerwie.

Ad. 3

Naczelnik Wydziału Środowiska i Rolnictwa Starostwa Powiatowego p. Krzysztof Puwalski poinformował, że jednym z problemów dotyczących ochrony środowiska jest fakt, że obecnie większość terenów wiejskich nie posiada planów zagospodarowania przestrzennego. Wszystkie sprawy budowlane wydawane są w oparciu o decyzje o warunkach zabudowy, które są uzgadniane z różnymi instytucjami m.in. Regionalną Dyрекcją Ochrony Środowiska. Zgodnie z interpretacją Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska oraz Ministerstwa Ochrony Środowiska wszelkie ciek, oczka wodne, stawy, rowy, baseny przypisano do określenia „zbiorniki wodne”. Konsekwencje prawne tego są takie, że wybudowanie np. oczka wodnego w obszarze chronionym blokuje możliwość wznoszenia obiektów budowlanych w promieniu 100 metrów. Trwają prace nad zmianą tych definicji. Innym problemem jest kwestia usuwania drzew w przypadku wypadków, zdarzeń drogowych. W prawie administracyjnym nie ma takiego pojęcia jak „stan wyższej konieczności”. W związku z tym na usunięcie każdego drzewa wymagane jest pozwolenie. W przeciwnym wypadku nalicza się kary, są one bardzo wysokie, dochodzą do kilkuset tysięcy złotych. Problem dobrze zna komendant PSP. Pewnym ratunkiem w takiej sytuacji jest pozwolenie na usunięcie drzewa wydane w formie ustnej lub z datą wsteczną. Problem tkwi w tym, że usunięcie drzewa w pasie drogowym wymaga uzgodnienia z RDOŚ, a także że o zgodę na usunięcie drzewa musi wystąpić właściciel gruntu na terenie którego drzewo się znajduje. Czyli nie może tego zrobić np. straż pożarna. Straż w sytuacji, kiedy drzewo zawała drogę, nie usuwa go, tylko ścina, odsuwa poza pas drogowy i drzewa „czeka” na wydanie decyzji. Wszystko jest dobrze, kiedy nikt nie zgłasza uwag, ale jeżeli ktoś np. złoży skargę, to jest kłopot. W tej kwestii wysłano do Ministerstwa szereg monitów, ale jak do tej pory ta kwestia nie została uregulowana. Kolejną kwestią z zakresu ochrony przyrody jest niegodność w ewidencji gruntów ze stanem faktycznym i z innymi ewidencjami prowadzonymi w Starostwie. Chodzi uproszczone plany urządzenia lasów. Jeżeli w planie dany grunt figuruje jako grunt leśny, a w ewidencji figuruje co innego, to sytuacja jest bez wyjścia. Obowiązek sprawdzenia czy jest zgodność w ewidencji spoczywa na właścicielu. Może to prowadzić do sytuacji, że na podstawie wypisu z ewidencji gruntów właściciel zaczyna plany budowlane, a w planie działka figuruje jako grunt leśny. Procedura zmiany lasy na inny rodzaj gruntu jest bardzo skomplikowana. Podobna sprawa dotyczy aktualizacji stanu własnościowego gruntów pod wodami. Jest wiele przypadków nieuregulowania gruntów pod wodami na terenie powiatu. Starosta jest organem, który stwierdza decyzją deklaratoryjną przejście gruntów pod

wodami publicznymi do zasobu Skarbu Państwa. Dopóki wszystkie sytuacje własnościowe nie zostaną uregulowane, nie można potwierdzić przejścia całego zbiornika na rzecz Skarbu Państwa.

P. Ziejewski powiedział, że są sytuacje kiedy rolnik kupuje od ARR ziemię, a w akcie notarialnym jest klauzula, że Agencja nie bierze odpowiedzialności za wznowienie granic. Potem występuje o płatność. Jeżeli okaże się, że wielkość zakupionego gruntu różni się, rolnik może wystąpić do Starostwa o odszkodowanie, ponieważ w ewidencji gruntów był taki, a nie inny zapis. P. Ziejewski zapytał jak Starostwa przymierzają się do rozwiązania tego problemu?

P. Puwalski odpowiedział, że wypis z ewidencji gruntów nie jest dokumentem stwierdzającym własność gruntu, czy wielkość powierzchni. W ewidencji są informacje, które spłynęły z aktów notarialnych, umów, ksiąg wieczystych. Każdy właściciel gruntu jest obowiązany poinformować ewidencję o trwałych zmianach w powierzchni gruntu.

P. Ziejewski powiedział, że słyszał o procesach w tej sprawie, które już się odbyły w kraju.

Przewodniczący powiedział, że jeżeli chodzi o dane w ARiMR należy wziąć pod uwagę fakt, że dane w ewidencji stanowią jedną bazę danych, a drugą jest tzw. PEG (powierzchnia ewidencyjno-gospodarcza) Pod uwagę jest brana ta druga baza i tu powinno być wszystko w porządku.

P. Andrzejewska powiedziała, że jeżeli są takie sporne sytuacje, taniej będzie rolnikowi wystąpić o wznowienie granic, niż potem mieć problem z dopłatą.

Przewodniczący powiedział, że zdarzają się sytuacje, że po odnowieniu granic okazuje się że brakuje pół hektara ziemi.

P. Puwalski powiedział, że rozbieżności między mapami ewidencyjnymi, a stanem faktycznym są często bardzo duże, ale nie jest to wina Starosty w ewidencji gruntów. Starosta odpowiada za wprowadzanie danych do ewidencji z przedkładanych mu dokumentów, a nie za ich zgodność ze stanem rzeczywistym.

Przewodniczący powiedział, że jeżeli do tego tematu nie ma więcej pytań, można przejść do kolejnego punktu porządku.

Ad. 4

Przewodniczący Powiatowej Izby Rolniczej w Nowym Mieście Lubawskim Zbigniew Ziejewski powiedział, że często jest tak, że przepisy w rolnictwie są tak restrykcyjne, że nierealne jest, żeby wszystkie były przestrzegane. Groziłoby to likwidacją przedsiębiorstw, gospodarstw i miejsc pracy. Brakuje okresów dostosowawczych. Obecnie jest tak, że problemy gospodarcze kraju próbuje się rozwiązać kosztem rolników. Nikt nie mówi o tym, o ile dochody mieszkańców wsi są niższe do dochodów mieszkańców miast. Wszyscy patrzą tylko na to, ile rolnicy otrzymują dopłat. Dlatego izby rolne chcą spotkać się z Ministrem Kazimierzem Plocke /Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi/ i wyrazić swój protest wobec składki rentowej, emerytalnej. Także wobec tzw. modulacji płatności, o których wspomniała kierownik biura ARiMR, bo oznacza ona, że

rolnik otrzyma mniej pieniędzy. Problem tkwi w tym, że wśród rolników, organizacji rolnych, a nawet przedstawicieli w parlamencie krajowym i europejskim, nie ma jedności. Rolnicy nie mówią jednym głosem. W rozmowie z ministrem podjęty będzie też temat obniżki akcyzy na paliwo rolne oraz kredytów preferencyjnych. Należy uczułać rolników, aby szybciej składali wnioski do banku o kredyty, a potem przystępowali do procedur związanych z inwestycjami. Ponieważ może się okazać, że jeśli złożą wniosek za późno, pieniędzy już nie będzie. Ważne jest też to, że banki bardzo preferencyjnie podchodzą do kredytów dla grup producenckich. Dlatego p. Ziejewski cały czas apeluje, żeby rolnicy łączyli się w grupy producenckie. Dla grup producenckich są duże pieniądze z UE. Komisje rolnictwa gminne i powiatowa, izba rolna, instytucje działające na rzecz rolników powinny położyć szczególny nacisk na propagowanie tworzenia grup producenckich. Są fundusze promocji, też można z nich skorzystać. Przykład stanowią festiwale wieprzowiny czy gęsi.

P. Rochewicz powiedział, że na naszym terenie rolnicy nie chcą się zrzeszać. Wobec grup producenckich są bardzo nieufni.

P. Ziejewski powiedział, że w grupie jest siła. Grupa producencka kształtuje cenę. Na terenie gminy Biskupiec jest kilka grup producenckich (producentów gęsi, kureczaka, indyka, rzepaku itd.) i bardzo dobrze funkcjonują. Gdyby rolnicy byli zrzeszeni w grupach, sytuacja taka jaką mieliśmy z nieuczciwym skupującym bydło, od którego rolnicy nie mogą wyegzekwować zapłaty za odstawione sztuki, nie miałyby miejsca.

Przewodniczący podsumował, że wszystkie uwagi zgłoszone na dzisiejszym spotkaniu zostaną spisane i po raz kolejny postulaty będą wysłane do Ministerstwa Rolnictwa.

P. Ziejewski powiedział, że uwagi te docierają do Ministra i pewne kwestie są regulowane. Przykład może stanowić problem tzw. ubojów gospodarczych.

P. Andrzejewska powiedziała, że rolnicy muszą pilnować swoich dochodów, żeby nie dochodziło do takich sytuacji o jakiej wspomniał p. Ziejewski o nieuczciwym skupie. Jeżeli grupy producenckie tak świetnie funkcjonują w gminie Biskupiec, to ich członkowie na czele z p. Ziejewskim powinni na różnego rodzaju spotkaniach, szkoleniach, przekonywać na własnym przykładzie rolników. Rolnicy mają często złe doświadczenia z różnego rodzaju organizacjami rolnymi. Potrzeba spotkań na których sami członkowie grupy opowiedzą o swoich doświadczeniach.

P. Ziejewski powiedział, że jest otwarty na tego typu działania.

Przewodniczący podziękował wszystkim za obecność na posiedzeniu i zamknął obrady.

Protokół sporządziła:


Anna Andrzejczak

Przewodniczący Komisji


Adam Glowacki